ROK XLIX. Nro 154.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Lipca 1869. Sobota. Dnia 5 (17) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 15 Wysokość wody st: 2 c. 5 (Ubywa) | Stan barometru: na deszcz. | Ubyło dnia god: — m. 27. | Jutro, Śgo Szymona z Lipny. Pojutrze, Śgo Wincentego a Paulo.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, obchodzonym był odpust N. M. Panny Szkaplerza, od samego rana tłumy pobożnego ludu zalegały Świątynie Pańską. Wotywę ranną z wystawienieniem N. Sakramentu przy odgłosie muzyki, odprawił JX. Kubiak, summę celebrował JX. Roguski Administrator kościoła, w czasie której, kazanie wygłosił z namaszczeniem JX. Walichowski Wikarjusz Naj. Panny Maryi, jak również celebrował nieszpory, na których kazanie wypowiedział JX Kaczorowski wikarjusz miejscowy. Przez cały dzień kaplica Najświętszej Panny była uiluminowaną prócz Bractwa które w czasie całej uroczystości towarzyszyło ze światłem jarzęcem.

— Jutro niedzielą 9-ta po Św., Ewangelja u Łukasza Św. w rozdziale 19-ym. „O zburzeniu Jerozolimy."

— W poniedziałek przypada solenne odpustowe nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża na cześć Ś-go Wincentego a Paulo.

— Odpust Ś-go Wincentego, w kościołkach Śgo Kazimierza na Tamce i u Dzieciątka Jezus odbędzie się w pierwszym we czwartek, t. j. d. 22 b. m., a w drugim w niedzielę to jest d. 25 b. m.

Ustawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Najwyżej ustanowiona 8-go czerwca 1869 roku.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 153.)

Rozdział czwarty. *O rektorze.* § 31 Rektora wybiera minister oświecenia publicznego z osób posiadających stopień naukowy doktora lub magistra, a zatwierdza go na tej posadzie Najwyższa władza. *Uwaga.* Rektor wykłada lekcje wybranego przezeń przedmiotu. § 32. Rektor mając bezpośredni nadzór nad porządkiem w uniwersytecie, czuwa: 1) aby należące do niego osoby ściśle wykonywały swe obowiązki; i 2) aby wykład uniwersytecki postępował regularnie i w należytej zupełności, zgodnie z programami, które będą zatwierdzane przez fakultety. § 33. Rektor, w ważnych niecierpiących zwłoki wypadkach, przedsiębierze wszelkie potrzebne środki, choćby nawet przewyższające nadane mu prawa, z doniesieniem tylko o nich bezzwłocznie, tak radzie lub zarządowi uniwersytetu, w czem do kogo należy, jak i kuratorowi. § 34. Rektor robi przedstawienia kuratorowi, a z postronnemi władzami i wydziałami znosi się za pomocą odezw; zachowuje wielką pieczęć uniwersytecką i rozpieczętowywa papiery nadchodzące do uniwersytetu. Sekretarz rady i zarządu, zachowujący małą pieczęć uniwersytecką, jak również urzędnicy kancellarji uniwersytetu bezpośrednio podlegają rektorowi. § 35. Rektor wyznacza, otwiera i zamyka posiedzenia rady i zarządu uniwersytetu i prezyduje na nich. § 36. Rektor udziela wykładającym urlopy, własną władzą na czas feryjny lub na 29 dni, a na dłuższe terminy, za upoważnieniem kuratora. § 37. Rektor przyjmuje prośby o wstąpienie do uniwersytetu lub dopuszczenie do słuchania lekcji (§ 91), o przejście studentów z jednego fakultetu na drugi, lub o uwolnienie ich z uniwersytetu i udziela, na zasadzie przepisów ułożonych przez radę, a zatwierdzonych przez kuratora, decyzje w tych wszystkich sprawach, zawiadamiając o tem radę. § 38. Podległym jego władzy urzędnikom, jak również studentom i postronnym słuchaczom, rektor ma prawo udzielać uwagi i nagany; w razie nieregularności lub nieprawidłowych działań wykładających, albo sam robi im uwagi, albo zawiadamia radę lub zgromadzenie fakultetu, a w ważniejszych wypadkach składa rapport kuratorowi. Rektorowi pozostawione jest wyjednywanie, za pośrednictwem kuratora, nagród dla odznaczających się z pośród wykładających i innych osób będących w służbie przy uniwersytecie, § 39. Rektor w razie potrzeby, może prezydować w każdym z fakultetów. § 40. Rektor z właściwym dziekanem, podpisuje dyplomy wydawane przez uniwersytet. Dyplomy te kontrasygnuje sekretarz rady. § 41. Rektor mianuje dziennikarza, urzędników kancellarji, nadzorcę gmachów uniwersyteckich, bedeli i niższą służbę uniwersytecką. § 42. W razie choroby lub nieobecności rektora, obowiązki jego pełni jeden z dziekanów, wybrany poprzednio przez kuratora, a zatwierdzony przez ministra.

Rozdział piąty. *O radzie, zarządzie, sądzie i kancellarji uniwersytetu.* Oddział pierwszy. O radzie uniwersyteckiej. § 43. Radę uniwersytecką stanowią pod prezydencją rektora, wszyscy zwyczajni i nadzwyczajni professorowie uniwersytetu. Rektor może powoływać na posiedzenia rady, docentów i innych wykładających, lecz z głosem doradczym tylko w przedmiotach, dla wyjaśnienia których będą powołani. § 44. Zwykłe posiedzenia rady powinny odbywać się koniecznie raz w miesiąc, a nadzwyczajne—w miarę potrzeby. Przed każdem posiedzeniem rady, rozsyłają

się do każdego z jej członków, w imieniu rektora, awizacje, z oznaczeniem w nich przedmiotów, podlegających roztrząsaniu na tem posiedzeniu. § 45. Wszyscy członkowie rady, obowiązani są znajdować się na posiedzeniach. W razie niemożności, zawiadamiają rektora o przyczynach swej nieobecności, co zapisuje się do protokółu. § 46. Niestawiający się z obecnych członków na posiedzeniu, tracą prawo głosu w sprawach na tem posiedzeniu rozstrzygniętych. Z tego wyłączają się sprawy o wyborze osób będących w służbie przy uniwersytecie, rozstrzygane przez ballotowanie; niestawający do takowego, może oddać swą gałkę, jednemu z obecnych członków, piśmiennie zawiadomiwszy rektora o tem oddaniu przed rozpoczęciem ballotowania, tak jednakże, aby upełnomocniony mógł z upoważnienia rozporządzać nie więcej jak jedną gałką. § 47. Rada nie przystępuje do roztrząsania i decydowania spraw, jeżeli na posiedzeniu nie znajduje się przynajmniej dwóch trzecich obecnych członków. Podczas wakacji, może miewać nadzwyczajne posiedzenia, tylko co do spraw nie cierpiących zwłoki, ale balotowanie na posady przez ten czas nie może się odbywać. § 48. Przedmioty zajęcia rady są: A) Pozostawiane do zatwierdzenia przez radę: 1) rozdział przedmiotów i porządek ich wykładu we wszystkich fakultetach; 2) przysądzenie medali studentom; 3) zatwierdzanie w stopniach naukowych i godności rzeczywistego studenta; 4) rozdział funduszów, wyznaczonych według etatu na pomoce naukowe w fakultetach; 5) rozporządzenia w przedmiocie wydania dzieł naukowych w imieniu uniwersytetu; 6) decyzje co do programów na konkursy dla zajęcia wakujących katedr i innych posad nauczycielskich. 7) Roztrząsanie finansowego budżetu uniwersytetu. B) Przedstawiane do zatwierdzenia kuratora: 1) środki i sposoby dążące do wzmocnienia naukowej i wykładowej działalności uniwersytetu; 2) wybór docentów, lektorów i osób zostających przy naukowo-pomocniczych instytucjach uniwersytetu (§ 80); 3) przypuszczenie prywatdocentów do wykładu lekcji; 4) wybór sędziów i kandydatów na sędziów uniwersyteckich; 5) wybór sekretarza rady i zarządu uniwersytetu i jego pomocników; 6) uwalnianie i wydalanie wszystkich wyż wspomnionych osób; 7) wyznaczanie stypendjów studentom; 8) instrukcja dla działań inspektora i jego pomocników; 9) przepisy: *a*) o sposobie poboru, udziale i użyciu funduszów, zbieranych za słuchanie lekcji; *b*) o przyjmowaniu studentów do uniwersytetu; *c*) o przypuszczeniu postronnych osób do słuchania lekcji i pobieranie za te lekcje opłaty; *d*) o obowiązkach uczących się i porządku w uniwersytecie; 10) mowy przygotowawcze do odczytania na aktach uroczystych uniwersytetu. *e*) Przedstawiane, za pośrednictwem kuratora, do zatwierdzenia ministra: 1) wybór dziekanów i professorów; 2) uwalnianie i wydalanie z uniwersytetu dziekanów i professorów; 3) rozdział fakultetów na oddziały, połączenie i rozdzielenie katedr i zastąpie jednych z nich przez drugie i określenie, które z wykładanych przedmiotów powinny być obowiązującemi dla studentów; 4) ułożenie przepisów o terminie i porządku egzaminów na stopnie naukowe. § 49. Do przedmiotów zajęć rady należy także rozważenie wniosków kuratora, dotyczących tak uniwersytetu, jak i okręgu naukowego.

§ 50. Prezes rady otwiera i zamyka posiedzenia i czuwa nad zachowaniem na nich porządku; on także, po należytem rozważeniu sprawy, rozporządza się co do zebrania głosów, poczynając od młodszych członków rady. § 51. Sprawy w radzie rozstrzygają się większością głosów; w razie ich równości, głos prezesa daje przewagę. *Uwaga.* W sprawach rady, przedstawianych na zatwierdzenie wyższych władz, dołącza się i zdanie mniejszości członków. § 52. Ballotowanie, czyli tajne głosowanie, używa się: 1) przy wybieraniu wszelkich osób, których wybór pozostawiony jest radzie; i 2) przy pozostawieniu wykładających w uniwersytecie po wysłużeniu przepisanych terminów, z wyłączeniem tych, którzy mianowani są bezpośrednio przez ministra lub kuratora (uwaga do § 82). § 53. Rada składa wszystkie swe protokuły kuratorowi, dołaczając przytem osobny wniosek, co do tego, w jakiej objętości protokół może być wydrukowany, czy w całości, czy też w wyciągach. W pierwszym i drugim razie, rada drukuje protokóły dopiero po ich zatwierdzeniu przez kuratora. § 54. Po upływie roku, rada układa całkowite sprawozdanie o główniejszych działaniach i rozporządzeniach w uniwersytecie. Sprawozdanie to, za pośrednictwem kuratora przedstawia się ministrowi oświecenia publicznego. § 55. Rada za upoważnieniem kuratora wyznacza corocznie dzień na akt uroczysty uniwersytetu, w którym oprócz odczytania wyciągów ze sprawozdania, rozdają się medale, oznajmiają się pochwały studentom za złożone przez nich rozprawy, i wolno mieć mowy, roztrząśnięte w radzie uniwersyteckiej i zatwierdzone przez kuratora.

Oddział drugi. O zarządzie uniwersytetu. — § 56 Zarząd uniwersytetu stanowią, pod prezydencją rektora, dziekani wszystkich fakultetów i inspektor. § 57. Przedmioty zajęć zarządu są: A) Pozostawione do zatwierdzenia zarządu: 1) Dokonanie w granicach budżetowego na każdy przedmiot wyznaczenia, nadetatowego wydatku, nie przewyższającego na jeden przedmiot 300 rs. 2) Zawieranie kontraktów na entrepryzy i dostawy do 5,000 rs. 3) Roztrząsanie spraw studenckich i ukaranie winnych w wypadkach określonych w uniwersyteckich przepisach. 4) Oddanie winnych pod sąd uniwersytecki w właściwych wypadkach. B) Przedstawiane na zatwierdzenie kuratora: 1) Budżet rocznych dochodów i wydatków ze specjalnych funduszów uniwersytetu. 2) Upoważnienie do nadetatowego wydatku z specjalnych funduszów uniwersyteckich, przewyższającego na jeden przedmiot 300 rsr. 3) Zawieranie kontraktów na entrepryzy i dostawy od 5,000 do 10,000 rsr. 4) Wnioski dotyczące ulepszeń pod względem ekonomicznym. 5) Wyznaczenie wsparć ubogim studentom. 6) Wstawienie się o uwolnienie od opłaty za naukę, zasługujących, ale ubogich studentów, o jej odroczenie lub zmniejszenie. C) Przedstawiane za pośrednictwem kuratora na zatwierdzenie ministra: 1) Zawieranie kontraktów na entrepryzy i dostawy przewyższające 10,000 rs. 2) Upoważnienie do nadetatowego wydatku z specjalnych funduszów uniwersyteckich, przewyższających na jeden przedmiot 1,000 rsr. rocznie. § 58. Zarząd rozporządza funduszami uniwersytetu, zgodnie z etatem i budżetami, asygnuje stypendja i wsparcia, układa warunki entrepryz i dostaw, odbywa licytacje i zawiera kontrakty, zachowując przy tem porządek przepisany ogólnemi prawami i osobnemi rozporządzeniami ministra oświecenia publicznego. § 59. Zarząd ma

w głównem swem zawiadywaniu własność uniwersytecką, czuwa nad porządkiem w gmachach uniwersytetu, nad utrzymaniem ich w czystości i dobrym stanie i nad zabezpieczeniem ich od psucia się i ognia. § 60. Zarząd miewa posiedzenia przynajmniej raz na tydzień, a co miesiąc komunikuje radzie i przedstawia kuratorowi krótki wykaz o stanie funduszów uniwersytetu w gotowiznie.

Oddział trzeci.— O sądzie uniwersyteckim. § 61. Rada wybiera corocznie z grona pofessorów trzech sędziów i na wypadek choroby lub nieobecności którego z nich, trzech kandydatów. Wybrani zatwierdzani są na urzędzie przez kuratora okręgu naukowego. Co najmniej jeden z sędziów i jeden z kandydatów powinien należyć do fakultetu prawnego. § 62. W sądzie prezyduje ten z jego członków, który należy do fakultetu prawnego, a jeżeli jest ich więcej w liczbie sędziów, ten który otrzymał najwięcej głosów przy ballotowaniu. Z pozostałych sędziów jeden, na wezwanie prezydującego sprawuje obowiązki sekretarza. § 63. Sądowi uniwersyteckiemu podlegają odstępowane mu przez zarząd sprawy dotyczące studentów: 1) o naruszeniu przez nich w gmachach i instytucjach uniwersytetu porządku, przez osobne przepisy ustanowionego; 2) o starciach pomiędzy studentami z jednej, a wykładającemi i urzędnikami uniwersytetu z drugiej strony, chociażby takowe zaszły zewnątrz gmachów i instytucji uniwersytetu. § 64. Przepisy o karach nakładanych na studentów przez inspektora, rektora, zarząd i sąd jak również o porządku prowadzenia spraw w sądzie uniwersyteckim, układają się przez uniwersytet i przedstawiają się za pośrednictwem kuratora na zatwierdzenie ministra oświecenia publicznego.

Oddział czwarty. — O kancelarji uniwersytetu, § 65. Kancellarja uniwersytetu składa się, pod zarządem sekretarza rady i zarządu z następujących urzędników etatowych: 1) trzech pomocników sekretarza, z których jeden starszy sprawujący obowiązki kassjera, a dwóch młodszych; 2) dziennikarza, będącego zarazem archiwistą: 3) nadzorcy gmachów uniwersyteckich, i 4) pięciu urzędników kancelaryjnych. § 66. Sekretarz rady i zarządu i jego pomocnicy wybierają się przez radę uniwersytecką, a zatwierdzają się na urzędzie przez kuratora, a innych urzędników kancelarji mianuje rektor uniwersytetu.

Rozdział szósty. *O inspektorze i jego pomocnikach.* § 67. Bezpośrednie czuwanie w uniwersytecie nad wykonywaniem przepisów ustanowionych dla studentów i innych słuchaczy, porucza się inspektorowi i jego pomocnikom. § 68. Inspektora wybiera kurator, z osób które ukończyły kurs w wyższym zakładzie naukowym, zatwierdza zaś na urzędzie minister oświecenia publicznego § 69. Pomocników inspektora wybiera inspektor, a zatwierdza na urzędzie kurator okręgu naukowego. § 70. Inspektor i jego pomocnicy działają według instrukcji zatwierdzonej przez kuratora. Przy niecierpiącej zwłoki nagłości sprawy, inspektor rozporządza się za upoważnieniem rektora, który potem o całej sprawie zawiadamia radę uniwersytecką. Inspektor obowiązany jest przyjmować prośby i skargi studentów w granicach swej władzy i dawać im, w razie uzasadnienia, należyty bieg, lub zaniechać sprawę, ograniczając się w razie potrzeby na udzieleniu uwag lub nagany winnym. § 71. Do korrespondencji przy inspektorze przeznacza się jeden z młodszych pomocników sekretarza przy kancelarji uniwersyteckiej. Dla wykonania rozporządzeń inspektora, zostają w jego zawiadywaniu bedele. (*d. c. n.*)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej,* za Nrem 184 wydanym, zamieszczono: Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia JW. Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie, w dniu 30 Maja r, b., Najmiłościej rorkazać raczył, wydać z kassy Państwa, Kommissarzowi cyrkułu Nowoświetskiego powierzonej mi Policji, Pułkownikowi Iwanow, w nagrodę— jednoroczną pensję w ilości rs. 1,200, za wykrycie przezeń w Warszawie puszczających w kurs fałszywe 50cio-rublowe bilety kredytowe. (Gaz: Polic:)

— W numerze 6-ym okólnika okręgu naukowego warszawskiego ogłoszone zostały przepisy o stypendjum „Aleksandrowskiem" urzędników gubernji radomskiej, zatwierdzone przez ministra wychowania publicznego 20-go marca. (Dz. War)

— *Nadzorca 2-go okręgu warszawskiego zarządu akcyznego*—podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia dyrektora zarządu centralnego dochodów akcyznych w Królestwie Polskiem, zarząd okręgu pomienionego otwarty został 1 (13) lipca r. b. w m. Warszawie, przy ulicy Leszno w domu Nr. 673 (36). (Dz. War.)

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*—Zawiadamia osoby interessowane, że zagubione przez passażerów na drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w kwartale 2gim r. b. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga. Wykazy tych przedmiotów znajdują się u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlec, Łuków i Terespol. (1—3) —5320— (D. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.*—Dostawa węgla kamiennego na potrzeby Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej w czasie od d. 19 września (1 października) r. b. do 19 (31 grudnia) 1870 r. w ilości około korcy 400,000 ma być rozdaną w drodze submissji.

Osoby pragnące podjąć się powyższej dostawy bądź w całości bądź częściowo, w ilości jednak niemniejszej jak 100,000 korcy, zechcą deklarację swoje spisane na stęplu ceny k. 15 złożyć w biurze Dyrekcji najdalej do dnia 23 lipca (4 sierpnia) r. b. do godziny 10 z rana.

Szczegółowe warunki dostawy każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, przejrzane być mogą w biurze Dyrekcji w godzinach biurowych.

Otwarcie deklaracji nastąpi w przytomności obecnych subenittentów w dniu 23 lipca (4 sierpnia) r. b. o godzinie wyżej oznaczonej. (1—2) —5316—

— Rzeczywisty Radca Stanu *Zaborowski,* przyjechał z za granicy.

— ✂ — Ażeby was łaskawi czytelnicy nie zanudzić w z. Sobotę zbyt długiem sprawozdaniem o Wystawie, przemilczeliśmy jeszcze o kilku w zaprzeszłym tygodniu nadesłanych obrazach i olejnych szkicach.

* * *

Pan Buszard, jeden z krytyków utworów artystycznych, nadesłał obraz przedstawiający „Króla Leara.“ Jestto scena druga, trzeciego aktu najpotężniejszej z trajedji Szekspira. Opuszczony przez niewdzięczne córki Reganę i Gonerillę. Lear w obłędzie rozpaczy, tuła się ze swoim wiernym błaznem, wśród burzy po puszczy i wyrywając sobie białe włosy z głowy, woła piorunowym głosem:

„Spadajcie gromy! niech deszcz z ogniem płynie!
Grom, wicher, ogień, to niemoje dzieci.
Ja was żywioły o śrogość nie winię.
Nic wam nie dałem, dziećmi was nie zwałem.
Was obowiązków siła nie uciska,
Więc wiedźcie dalej swe straszne igrzyska.“

Złote legendy świata Melpomeny, opiewają, że gdy Garrick, grał tę scenę w teatrze Drury-Lane, kobiety tłumnie opuszczały salę, niemogąc znieść ogromu boleści i rozpaczy, które wielki aktor jako Lear wyrażał słowem i gestami.

Obraz pana Buszarda, nie uczynił na nas ani jednym swoim atomem wrażenia piękności. Widocznie artysta niemiał w chwili pracy nad wspomnionym obrazem, wizji owego Leara, który jest olbrzymem wśród Szekspirowskich olbrzymów.

My sobie wyobrażamy Leara, jako starca o białych włosach, któremu od czoła w szczęściu i niedoli biją promienie majestatu i powagi. Obłęd też tego króla wydziedziczonego przez własne dzieci jest melancholją a nie furją, taką jaką widziemy na obrazie.

Zarówno wydaje nam się, niewłaściwym wyraz oblicza błazna, którego artysta naszkicował na ostatnim planie. Błazen ten wygląda na spokojnego obserwatora akcji Leara, gdy tymczasem, w trajedji, przekleństwom króla on wtórzy śmiechem ironicznym i uwagami, że lepiej siedzieć pod dachem niż się włóczyć wśród burzy, po bezludnej puszczy i przeklinać swoje dzieci.“

Jedynie w tym obrazie, zająć patrzącego, może idealna okropność pejzażu, dzikość skał i groźba niebios. Wytknąwszy wady, przyznać musimy, że pan Buszard nie jest malarzem powszednim. Umysł zwyczajny nie szukałby wzorów w pełnym szczytności świecie Szekspira.

* * *

Oprócz „Sobotek“ Kostrzewski wystawił w drugiej sali epizod z „polowania na słomki.“

Jestto szkic nacechowany zwykłemi zaletami talentu swojego aktora.

W sosnowym lesie, nad strugą zarosłą trzciną i sitowiem, trzech myśliwych zażywa przyjemności strzelania do ciągnących górą słomek. Figurki myśliwych są typami, w które Kostrzewskiego teka coraz bardziej się wzbogaca; koloryt przytem horyzontu olśnionego zachodzącem słońcem, świadczy, że artysta umie podpatrywać tajemnice łamania się światła. Polowaniu temu jednak jeden z myśliwych uczynił zarzut: że słomki tak wysoko ciągną, iż chyba strzelcy polują z chassepot'ami?...

* * *

Portret damy pędzla pana Millera, wykwintny w układzie i żywym kolorycie pomnożył galerję wystawowych portretów. Prócz tego pan Miller nadesłał ośm akwarelli typów włoskich, przypominających tym, którzy znają Italję, miłe wrażenia z podróży.

Jeszcze słowo.

* * *

W działaniach Komitetu Wystawy od pewnego czasu spostrzegamy zwrot bardzo właściwy, mianowicie utrudzenie wstępu do sal, tym wszystkim, którzy przynoszą z sobą malowane po-twarze fizognomji ludzkich i krajobrazy stosowne do ozdoby tac blaszanych. Zwrot ten był nawet koniecznym, ponieważ sale wystawy przeznaczone są jedynie dla utworów rzeczywistych artystów i artystek.

— W kuchni taniej Nr 1, przypadają następujące deżury: w *Niedzielę* (d. 18 Lipca), pp. Eliza Hoffmanowa, Lindauowa, Hirszlowa i Niewiarowska, pp. Jabłoński i Juszczyk; w *Poniedziałek* pp. Czarnecka, Dąbrowska Amelja i A. Rejner, pp. Dąbrowski i Sobolewski; we *Wtorek* pp. Perl Berta, Julja Nowakowska, N. Natansonowa, pp. Wilhelm Jakobi i J. Nowakowski; we *Środę* pp. Arnholdowa, Ungrowa, Paprocka, pp. Rozpendowski i J. Wiślicki; we *Czwartek* pp. Karasińska, Jezierska, Kremkowa, pp. Retzer i Czyński; w *Piątek* pp. Markowska, Połujańska, H. Glücksbergowa, pp. Bednawski i L. Lewandowski; w *Sobotę* pp. Klementyna Bogusławska, Heldowa, Quattriniowa, pp. Ciszewski i Dąbrowski.

— Na korzyść domu schronienia starców i sierot starozakonnych, prezydujący tamże p. H. Nussbaum, otrzymał sankcję Rządu na urządzenie loterji fantowej z 60,000 biletów złożonej po 25 kop. za bilet. Już się zawiązuje Komitet, do wprowadzenia w czyn loterji.

— Wczoraj Rektor Szkoły Głównej, wręczył panu Julianowi Ochorowiczowi b. studentowi tejże szkoły, przyznany mu dyplom medalowy, za rozprawę konkursową p. t. *O metodzie badań psychologicznych*. Rozprawa ta, wydana przez autora przed trzema miesiącami, została już prawie wyczerpaną z handlu, gdyż pozostało z całego nakładu tylko trzydzieści egzemplarzy.

— *Prenumeratorowi ze wsi.*— Uwagi swoje, racz pan zakommunikować właściwym Redakcjom, które jeżeli się nie zdołają do nich zastosować, to może objaśnią zasadę dotychczasowego postępowania.

— Z powodu niepogody loterja fantowa na korzyść ubogich gminy Ewangelicko-augsburskiej, dziś się nie odbędzie.

— W dniu wczorajszym wyjechał za granicę do Krynicy JX. Antoni Sotkiewicz Kanonik metropolitalny Warszawski, Redaktor Przeglądu katolickiego. W niedzielę zaś wyjechał JX. Leon Jungowski Proffesor Seminarjum Ś. Jana w Warszawie do Karlsbad.

— Dla wiadomości swoich korrespondentów i interessentów Redakcja Gazety Łodzkiej ogłasza, że się wraz z expedycją przeniosła z dotąd zajmowanego lokalu, na ulicę Petrokowską, pod Nr 275.

— Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do wiadomości powszechnej, że w ciągu upłynionego miesiąca czerwca, wydatkowało na utrzymanie domu schronienia starców i kalek, na ochronę, oraz na wsparcia stałe i jednorazowe ogółem rs. 418 kop. 19. z pomocy Towarzystwa korzystało w wspomnionym miesiącu osób 112.

— „Kurjer Lubelski“ pod dniem 14 b. m. donosi o nowych gradobiciach, w skutek których mocno ucierpiały wsie; Bełżyce, Jaroszewice i Wierzchołowiska; w ostatniej z wymienionych wiosek najwięcej szkody grad zrządził na gruntach włościańskich. Nie-

zwykłe przytem zimna panujące w okolicach Lublina, jak twierdzą tameczni rolnicy, wpływają na szerzenie się zarazy na kartoflach.

— Pan Ignacy Lasocki ukończył w tych dniach obraz przedstawiający „Złożenie Chrystusa do grobu“. Obraz ten ma być umieszczonym niezadługo na wystawie.

— W jednym z tutejszych ogrodów zaprowadzoną została w tym roku uprawa: *głąbików;* jestto gatunek sałaty głąbiastej (laetuca cracoviensis) z pewnej odmiany sałaty zwyczajnej pochodzący. Dotąd *głąbiki* uprawiane są jedynie na wsiach pod Krakowem i stanowią tam słynny przysmak. Głąbiki, podobnie jak ogórki kwaszą się czyli kiszą.

— W jednym z domów przy ulicy Rymarskiej, temi dniami, kilko-letnie dziecię z wysokości drugiego piętra, podobno przez otwór w dachu ze szkła, spadło na stół, i dzięki niebu, jest zdrowe i wesołe.

— Dziś o godzinie 10tej rano, w koszarach ujazdowskich, miała się odbyć próba aparatu do oczyszczania miasta. Z powodu jednak nieprzywiezienia aparatu w porę naznaczoną, osoby mające o nim decydować, rozjechały się i próba na później odłożoną została.

— Znowu wiele produktów, zwłaszcza żywności, dostarczanych przez okolicznych włościan, na targach warszawskich podrożało, a to zapewnie z tego powodu, iż obecnie nie można się spodziewać większych dowozów, bo już miejscami rozpoczęto żniwa, wskutek czego tak ludzi jako też i inwentarza od uprzątnienia i zwożu odrywać nie można.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* —W 152 Nr Kurjera Codziennego, korespondent z Wielunia doniósł pomiędzy innemi błędnemi wiadomościami, że w temże mieście istnieje jedna tylko apteka Soczołowskiego. Pomimo jednak najtroskliwszego poszukiwania, apteki pod podobną firmą dotąd w Wieluniu nie znaleźliśmy; a dwie z nich które tu egzystują są własnością, jedna p. Szymańskiego, druga zaś p. Szmirstejna. Mylnie również korespondent „Kurjera Codziennego“, twierdzi, że w Wieluniu co wtorek odbywają się jarmarki, gdyż w każdy wtorek odbywają się tylko targi, a jarmarki jedynie co dwa miesiące. *J. Ł.*

— W zeszłą sobotę w kilku naraz miejscowościach powiatu płońskiego, gubernji płockiej rozpoczęto żniwa żyta i innych zbóż o których dobrym urodzaju poprzednio po kilkakrotnie donosiliśmy.

— Bruk żelazny położony na ulicy Senatorskiej do Daniłowiczowskiej przedłużonym ma być przez plac teatralny, aż do pałacu ordynatów Zamojskich, gdzie się złączy z płytami ulicy Żabiej. Oprócz tego bruk żelazny otrzymają: plac przed Gościnnym Dworem, i ulica Wierzbowa. Za okazy rzeczonego bruku komitet wystawy paryzkiej w r. 1867, zaszczycił zarząd naszego miasta, listem pochwalnym.

— Dziś pod Nr 849, przy ulicy Ogrodowej, posiedzenie piwowarów. Jutro pod Nr 1065, sessja ostrogarzy, zeugschmidtów, a pod Nr 2466, przy ulicy Nowolipie, czeladzi bednarskiej.

— Od kilku dni, widocznie w skutek nagłej zmiany atmosfery, objawiły się w naszem mieście, dość liczne zapalenia gardła złośliwe, zarówno u osób dorosłych jak i u dzieci.

— Donosiliśmy o zapowiedzianym na 29 z. m. zjeździe izraelskim w Lipsku, dziś możemy powiedzieć, że na otwarcie obrad było obecnych członków 86, z tych 30 rabinów i kaznodziejów. Prezydującym był profesor Lazarus z Berlina, Vice prezydującym Dr Gajger z Frankfortu nad Menem.

— W dniu 19 lipca 1845 r. ukończono budowę pierwszego łuku do drogi nowej wybudowanej ku Wiśle.

— Dziś rano Moniuszko wykonał próbę fortepjanową w obec pierwszorzędnych artystów opery i kilku członków zarządu teatralnego, 4tej nowej swojej partycji, p. t. „Parja“. Opera ta ma być przedstawioną najdalej za dwa miesiące.

— Wieś Duchnice w powiecie warszawskim w tych dniach została nabytą przez jednego z tutejszych lekarzy.

— Wczoraj popołudniu na placu Teatralnym odbywała się sprzedaż żywej kilkoletniej sarny. Właściciel żądał za nią 25 rsr. czy się nabywca znalazł? nie wiemy, ale zauważaliśmy, że wielu przechodniów szczerze się litowało nad dolą stwożonego okiełznanego powrozem zwierzęcia.

— W Petrokowie przedsięwzięto odrestaurowanie miejscowego gimnazjum męzkiego, naco przeznaczono około 1900 rs.

— Wczoraj na drugi swój debiut pani Łukańska, artystka teatrów prowincjonalnych, wykonała tytułową rolę w jednoaktowym dramacie J. Korzeniowskiego p. t. pani Kasztelanowa.

— Na wczorajszy koncert Bilsego, zebrało się zaledwie około dwustu słuchaczów; jak upewniano, każdy dzień podobny z fizjognomji do wczorajszego zrządza w kassie Bilsego znaczny niedobór, ponieważ zmusza go do dołożenia z kieszeni blizko stu rubli dla pokrycia kosztu utrzymania orkiestry.

— Pan Piotr Seifman, Dyrektor Szkoły Warszawskiej Weterynaryjnej otrzymał stopień lekarza.

— PP. Józef Buszyński, Bronisław Ciunkiewicz, Mieczysław Gruell i Marceli Lewiński, otrzymali stopnie lekarzy.

— Bardzo wiele jest osób w Warszawie, które sądzą, że niejaki p. Merkury utrzymuje sklep na Nowym Świecie. Niedawno przybyła tam służąca i wszedłszy pytała, czy zastała Pana Merkurego, bo nie wierzy jego subjektom, tylko jemu samemu. Czy bożek złodziejów mógł się kiedy spodziewać takiej ufności od służących warszawskich?

— Czas to kapitał, jak słusznie utrzymują Anglicy, a trafne używanie i porządek rachowania się z takowym, prowadzi do zdobycia kapitału i wytwarzania dobrobytu. Uwagi powyższe, nastręczają się mimowolnie przy odbywaniu wędrówki przez ulice Warszawy. Miasto tutejsze wygląda jakby w niem ważny ten motor społeczny, żadnego zgoła nie miał znaczenia, tak wyznać należy, niedbale jest traktowany. Ile zegarów w mieście, na wystawach zegarmistrzowskich lub innych, tyle sprzeczności pod względem rachuby czasu. Stan taki, dotkliwie uczuwać się daje naówczas szczególniej gdy pożądamy w terminowym jakim interesie, na umówioną, oznaczoną godzinę. np. gdy spieszymy na pociąg drogi żelaznej, wówczas, niedowierzając już zwykle własnym zegarkom, rzucamy niespokojne spojrzenie na wszystkie okoliczne zegary, z któremi spotykamy się po drodze. I oto, jeden z nich przekonywa nas, że zbyt jeszcze jest wcześnie, zwalniamy więc kroku i z dobrą miną idziemy powoli; drugi zaraz, częstokroć bardzo bliski sąsiad poprzedniego, na serjo straszy nas opóźnieniem, pośpieszamy tedy ile sił staje, aż przybywszy dopiero na miejsce, przekonywamy się o prawdzie, tak

jakby ona zależną była od jakiegoś kaprysu, a nie od dostępnej dla każdego rachuby czasu. Po pogorzeli ratusza, w którym mieszczący się zegar, uważany był za najlepszy w tutejszem mieście, Warszawa, o ile mi wiadomo, posiada jeden tylko dokładny regulator w obserwatorjum astronomicznem; lecz ten w odległym umieszczony miejscu, nie jest dlą ogółu dostępny, a że najściślejszym regulatorem czasu jest *słońce*, posiadanie tedy słonecznego zegaru czyli *kompasu* w punkcie środkowym miasta, np. na nowej wieży Ratuszowej byłoby dla Warszawy bardzo pożądane. Zegar taki nakreślony na jednej ze ścian gmachu byłego Inst. Gosp. wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, przez b. professora Jastrzębowskiego, obecnie emeryta, mieszkającego pod miastem Ostrowiem gubernji łomżyńskiej; dotąd tamże istnieje. Sądzę, że gdyby miasto odniosło się do p. Jastrzębowskiego z prośbą o urządzenie podobnego kompasu w Warszawie, szanowny Professor nie odmówiłby takiej prośbie. Obecnie gdy istnieją jeszcze rusztowania przy wieży Ratuszowej, i gdy z tego powodu dostęp do ścian onej jest łatwy, urządzenie kompasu byłoby na dobie. *J. K.*

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Felicja Czajkowska, lat 23 mająca, pod Nr 2890 zamieszkała, przez powieszenie się, odebrała sobie życie. Przyczyna samobójstwa dotąd niewykryta. Dla wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono i dochodzenie ze strony Policji zarządzone zostało..— Na ulicy Wróblej i Wspólnej, pies wściekły pokąsał trzech innych psów. Psy ukąszone przez czyścicieli zabrane zostały, a pies wściekły zabity. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od A. W. rs. 2, z tych: rs. 1 dla chorego na kurację udającego się do Ciechocinka; kop: 50, dla wdowy Nejmanowej matki 6ga dzieci, i kop: 50, dla rodziny D.— Znalezione klucze przy bramie hotelu Lipskiego, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

— W dniu 19 Lipca r. b., w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawiać się będzie za dusze ś. p. Józefa, Emilji i Feliksa rodzeństwa **Wyzińskich**, żałobne Nabożeństwo; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —5303— (8938)

— W dniu 19 Lipca r. b. (w Poniedziałek), odbędzie się o godz. 10-ej w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jozefa **Rakoszewskiego**, b. emeryta, na które to nabożeństwo Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —5,228— (8973)

— Józefa z Kowalskich **Ziemińska**, żona Urzędnika Magistratu m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 16 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała matka i mąż wraz z małoletnią córką zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 18 b. m., a ogodzinie 5ej po południu z kaplicy przy kościele Śgo Jana na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —5318— (8961)

— W d. 14-m b. m. i r., zmarł ś. p. Feliks **Markowski**, w 76m roku życia.

— *Z pod Bydgoszczy* (*Bromberg.*)—W lasach tutejszej okolicy, od pewnego czasu, pojawiły się gąsienice, tego samego gatunku, które w r. z. znaczne już poczyniły szkody. Długość tych gąsiennic dochodzi do 3ch cali. Jest-to wielka klęska dla posiadaczy lasów.— Stan zasiewów w ogóle okazuje się zadowalającym, i jeżeli deszcze nie będą przerywały pracy żeńców i nie pomoczą mendli i kop, spodziewać się należy bujnego plonu, szczególnie z żyta ozimego.

— *Z Osieczna 10 Lipca*—Po zimnych deszczach z nowu u nas ciepło i sucho; koszenie żyta już od tygoduiá w biegu) zboża wszystkie w ogóle zadawalniają, rzepak chybił, kartofle i włoszczyzna dobre żniwa obiecują.

— W przeszłą Środę przywieziono do Itawy pierwszy raz tegoroczny rzepak i płacono 3 talary 15 sgr. za korzec.

— Onegdaj teatr krakowski w Poznaniu przedstawiał na swój wyłączny dochód sztukę p. t. „Wielkorządca Bengalu."

— W sejmie węgierskim przeszedł już w dyskusji jeneralnej projekt ustawy kolei żelaznej na linji Przemyśl-Łupków St. Ujhely, mającej połączyć Węgry z Galicją.

— Żniwa w Prussach za pasem, i w tych dniach na dobre się już rozpoczną, jeśli pogoda, jaka jest, dotąd posłuży.

— Szlązkie towarzystwo historyczne i arheologiczne w Wrocławiu mianowało członkiem honorowym hr. Aleksandra Przezdzieckiego.

— W Wiedniu żyd bezżenny, uchodzący za ubogiego, nazwiskiem Franz Fein, według słów „Izraelity", zapisał 80,000 fl., na urządzenie 20 łóżek w nowo budującym się szpitalu dla izraelitów, oraz porobił zapisy dla stowarzyszeń dobroczynnych innych wyznań, na żłobki i ochrony.

— W Paryżu zakładają nowe towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Bezpłatne ubezpieczenie" (l'Assurance gratuite), które będzie zwracało ubezpieczonym zapłacone premje. Kapitał towarzystwa wonosi fran. 1,200,000, a czynności jego mają być następujące: 1) Przyjmowanie deklaracji ubezpieczeń we wszystkich towarzystwach ubezpieczeń i pośredniczenie między ubezpieczonym a towarzystwem ubezpieczenia. 2) Zwrot summy kapitalnej corocznie płaconych premji tym z zabezpieczonych, którzy umowę o zabezpieczenie zawarli za pośrednictwem towarzystwa „Bezpłatne ubezpieczenie." Fundusz w tym celu potrzebny czerpać się będzie z potrąceń komisowego przyznawanego przez tow. ubez. nowemu towarzystwu, przyczem stowarzyszeni nie będą obciążani żadną nową składką. Te potrącenia wraz ze skapitalizowanemi od nich procentami, utworzą po upływie pewnego czasu kapitał odpowiadający ilości premji wniesionych przez stowarzyszonych. 3) Wydawanie tego kapitału dokonywa się za pomocą obligacji na okaziciela, umarzanych corocznemi losowaniami lub innym jakim sposobem. Obligacje będą wypuszczane na 100 fr. Ubezpieczony, przedstawiający dowód zapłaty premji ubez. otrzymuje za każde 100 fr. jednę obligację. Ubezpieczony płacący mniej jak 100 fr. premji otrzymuje kwit; kiedy zapłacona przez niego summa dojdzie do 100 fr. lub więcej, zmienia mu się kwity na obligację. Dzięki tej zręcznej kombinacji, mówią założyciele wzmiankowanego towarzystwa, zapłata premji akcyjnych stanie się dokumentem pieniężnym, za który ubezpieczony lub jego następcy otrzymują całkowitą przez siebie wniesioną summę.

— Anons kupcowej w Alabama, zawiera między innemi pochwałami towarów, znajdujących się w jej sklepie, iż ma wiśnie smażone w cukrze tak szkarłatne jak jej usta, konserwę różaną barwy jej jagód, indygo równie błękitne jak jej oczy, pomadki bielsze od jej zębów, czekoladki ciemniejsze od jej włosów, a ciasteczka tak świeże i pulchne jak jej rączki, pieprz zaś tak ognisty jak jej miłość.

— Niedawno jeden z wiedeńskich bankierów na urządzony w swojem salonie wieczór muzyczny, zaprosił Hansa Büllow'a, jednego z trójcy wielkich dzisiejszych pianistów. Zaproszony Büllow przybył na godzinę przed rozpoczęciem wieczoru do Wiednia z Monachjum, ekstracugiem i odegrawszy umówiony programm, powrócił bezzwłocznie do miejsca swojego stałego pobytu, również ekstracugiem, tylko obciążonym wagą kilkuset sztuk złota. Złośliwi wiedeńczycy utrzymują, że bankier ów, zaprosił Büllow'a nie z zamiłowania muzyki, ale dla reklamy swojej finansowej potęgi.

— We wschodnich cyrkułach m. Londynu, dzienny rabunek na ulicach, przybrał takie rozmiary, że nawet osoby jeżdżące powozami, nie są zupełnie bezpieczne. Tego doświadczył w tych dniach jeden kupiec grecki, który niedawno przybył do Londynu i jechał powozem po drodze do Welkluz; do powozu podbiegł człowiek w łachmanach i zerwał jadącemu kupcowi, z kamizelką większą połowę złotego łańcuszka od zegarka, kosztującego około 60 funt. szt. Wprzód nim wystraszony kupiec zdążył krzyknąć na stangreta „zatrzymaj się", śmiały złodziej już był daleko ze swoją zdobyczą.

— Używanie butelek z gorszego szkła na przechowywanie wina, okazało się szkodliwem, gdyż ich części składowe udzielają się winu. We Francji w czasach ostatnich, zwrócono na ten przedmiot szczególną uwagę; aby przekonać się o dobroci butelki, należy napełnić ją wodą, i dodać około pół uncji kwasu winnego. Jeżeli szkło jest złe, woda stanie się galaretowata w ciągu tygodnia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zdaniem „Morning Post" ostatnie wybory we Francji dowiodły, iż tam są tylko dwa stronnictwa: stronnictwo porządku, które stoi około cesarza, i stronnictwo wywrotu, zatykające zuchwale sztandar czerwonej rzeczypospolitej. Wśród takich okoliczności, oczywistą jest rzeczą, że im więcej naczelnik państwa nadaje reform liberalnych przyjaciołom porządku, tem więcej zlewa się w jedną całość z tem stronnictwem, i tem silniej ubezpiecza przyszłość swojej dynastji. W tym duchu nowy krok cesarza powinien być łatwo wytłomaczonym, jako odpowiedź na nienawiść stronnictwa „nieprzejednanych," czerwonych radykałów. Tym sposobem cesarz głosi, że broni tej samej sprawy z konserwatorami Francji i stara się wciągnąć ich coraz bardziej w ogólną odpowiedzialność za dobro i bezpieczeństwo kraju.

Nie pojmujemy, (mówi „Sun") co więcej mógłby zrobić Napoleon III. Był wiernym umowie swojej z narodem. Lat dwadzieścia zgórą dzierży w swem ręku wodze państwa, lat ośmnaście przeszło nosi najwyższy tytuł cesarza. Przez ten przeciąg czasu, potrafił utrzymać porządek, zachował pokój w każdej okoliczności, o ile mógł to uczynić; uszanował przymierze serdeczne i najzaszczytniejsze z nami (z anglikami); na polu sławy kierował bojem w charakterze naczelnego wodza, a teraz po tylu pełnych chwały latach, po tylu czynach, którym nikt nie może odmówić blasku i świetności, dał nowy i znakomity dowód wierności uczynionym przez siebie obietnicom i uwieńczył szczyt gmachu, jaki Opatrzność zbudować mu pozwoliła, gdyż parlamentarnemi instytucjami uzupełnił siłę i chwałę swojego cesarskiego rządu.

O zmianach ministerjalnych piszą do korrespondencji Havas'a: „P. Rouher który pod żadnym pozorem do nowego ministerjum nie wejdzie, odjechał do swego zamku Cercey pod Paryżem. Do ministrów którzy stanowczo ustąpić jeszcze mają, zaliczają pp. Baroche, Gressier i La Valette. Ministerstwo domu cesarskiego wraz z ministerstwem stanu zostają zniesione. Prezes rady stanu nie będzie już odtąd miał stopnia ministra. Słychać że departament handlu, rolnictwa i robót publicznych na dwa odrębne ministerstwa rozdzielonym będzie. Pomiędzy przyszłymi ministrami wymieniają pp. Drouyn de Lhuys, Talhouët, Chevandier de Valdrôme, Louvet i Segris, ale nic jeszcze niema pewnego. PP: Forcade la Boquette, Magne, Duruy, Niel i Rigault de Genonilly zatrzymują swoje teki. Mówią, że pp, Ollivier i Buffet nie wezmą udziału w obecnym gabinecie.

W roczniku wojskowym na r. b. znajdujemy następujący stan marynarki francuzkiej (jaki był w d. 1 Stycznia r. b.) a) Flota pancerna: okrętów 2, fregat 19, korwet 9, statków strażniczych dla pilnowania brzegów 7, baterji pływających 26, ogołów pancerników 63, b) Flota parowa. *Szrubowce*: okrętów 15, fregat 18, korwet 21, awizów 60, kanonierek 70, statków transportowych 55, specjalnych 2, w ogóle szrubowców 241. *Kołowe:* fregat 9, korwet 7, awizów 37, w ogóle kołowych 51. c) Flota żaglowa: okrętów 2, fregat 10, korwet 6, brygów 5, goelet 12, kutterów 19, szonerów 7, peniszów 7, szalup 7, statków transportowych 25: w ogóle statków żeglowych 100. Wszystko to czyni razem 455 okrętów wszelkiej klassy, wszelkiego stopnia i wszelkiego systemu.

Nowiny dochodzące nas z Barcelony, Saragossy i Pampeluny, są zaspokajającemi, pod względem porządku publicznego. Powszechne panuje przekonanie w Hiszpanji, że jak tylko zmiana gabinetu przeprowadzoną zostanie, natychmiast kortezy zawieszonemi zostaną. Nikt nie wierzy, ażeby można było utrzymać w Madrycie deputowanych w takiej liczbie, jaka do ważności uchwał jest niezbędną. Sądzą, że kortezy przedstawią rządowi konieczność przedstawienia w d. w dniu 1 października b. r. budżetu mającego służyć od d. 1 Stycznia 1870, aż do końca Czerwca 1871 r.

Pomimo przeciwnych twierdzeń, wiele półurzędowych dzienników, a nawet wbrew ogłoszonej liście nowego gabinetu, nic jeszcze nie jest postanowionem. P. Echagaray odmawia przyjęcia teki robót publicznych; w razie, jeżeli p. Martos nie przyjmie ministerstwa sprawiedliwości. Kortezy rozbierają prawo odnoszące się do systemu karnego.

Z Berna donoszą, że rada związkowa zatwierdziła traktat handlowy, zawarty z Zollwereinem i konwencją literacką ze Związkiem Północno-Niemieckim.

W armji austrjackiej, a raczej w wyższych jej sferach pozachodziły ważne zmiany. Jenerał jazdy baron Gablenz, opuszcza główne dowództwo w Kroacji i Slawonji, a obejmuje je w Węgrzech i zamieszka w Bu-

dzie. W Zagrzebiu zastąpi go jenerał jazdy Mensdorff Dietrichstein, książę Nikolsburgu, niegdyś minister spraw zagranicznych, bezczynny od r. 1866. Feldmarszałek-porucznik hr. Neipperg zamianowany jenerał kommendantem we Lwowie, a poprzednik jego hr. Bigot de Saint Quentin otrzymał emeryturę wraz z wielkim krzyżem orderu Leopolda.

Zatargi jakie zagrażały zerwaniem przyjaznych stosunków pomiędzy Turcją a Persją, już załagodzone. Porta przesłała telegram do Bajazydu, w którym dozwala koczującym persom przez Kasliczelski wąwóz powrócić do swego kraju.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 Lipca godz. 11 m. 50 w nocy.

Paryż. — „Le Public" podaje następne ministerjalne nominacje, jako niewątpliwe: Forcade spraw wewnętrznych, Duvergier sprawiedliwości, Latour d'Auvergne spraw zagranicznych, Magne skarbu, Leroux rolnictwa, Gressier robót publicznych, Rigault de Genouilly marynarki, Niel wojny.

Madryt. — Posiedzenie kortezów odroczono do dnia 1 Października r. b.

DWA SOLDY ŻEBRAKOWI.

Kierowany uczuciem miłości bliźniego, jeden z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych w Paryżu, miał zwyczaj co rano, dawać dwa sous ($2^1/_2$ kop:) niewidomemu, stojącemu na rogu bulwaru sewastopolskiego, wprost skweru Sztuk Pięknych i Rzemiosł.

Temi dniami sądząc, że daje zwykły swój datek, rzucił w czapkę niewidomego zamiast sztuki dwu-soldowej, podwójnego czterdziesto-frankowego luidora i dopiero w godzinę postrzegł pomyłkę.

Bieży więc na bulwar sewastopolski. Niewidomego nie było na zwykłem stanowisku. Na jego miejscu stał jakiś kaleka z katarynką, w której i miechów i piszczałek brakowało.

— A gdzie *ślepy?*— zapytał urzędnik.

— P. Benjamin?... tylko co odszedł,— odpowiedział kaleka,— Jest na śniadaniu w domu.

— Czy to daleko?

— Dwa kroki ztąd.. na ulicy Petit Carreau.

Nasz urzędnik bieży pod wskazany adress.

— Czy tu mieszka p. Benjamin?

— Na drugiem piętrze nad antresolem na prawo— odpowiada odźwierny.

Za zadzwonieniem, otwiera służący bardzo porządnie ubrany.

— Czy tu mieszka p. Benjamin?

— Tu panie...

Przedpokój miał pozór nader wykwintny: przez szklanne drzwi sali jadalnej widzieć się dawał stół elegancko zastawiony cienką bielizną, kryształy i srebrem.

Widocznie była tu pomyłka.

— Pan prosi pana,—rzekł służący otwierając drzwi salonu umeblowanego na sposób turecki.

Gość chciał się cofnąć, ale w tej chwili spostrzegł niewidomego siedzącego na sofie.

— Pan życzyłeś sobie mówić ze mną?

— Ach panie,—zawołał urzędnik zakłopotany i niewiedzący jaki ton przybrać,— przepraszam, że pana niepokoję, ale zdaje mi się, że dziś na bulwarze sewastopolskim dałem Ci przez pomyłkę dwa luidory w miejsce dwóch soldów.

— Dalibóg panie,— odrzekł niewidomy,— to rzecz bardzo możliwa, nie przeglądałem jeszcze kassy,— a jeżeli zaszła pomyłka nic słuszniejszego nad to, aby ją naprawić.

Zadzwonił. Wszedł służący.

— Idź,— rzekł gospodarz domu,— zapytać p. Ernesta, czy w dzisiejszym dochodzie nie znalazł dwuluidorowej sztuki.

Pieniądz w mowie będący, znalazł się. Służący odniósł go i na rozkaz swego pana, podał przybyłemu na tacy z chińskiej laki.

Urzędnik już wychodził bełkocząc jakieś usprawiedliwienie, gdy podszedł ku niemu gospodarz i rzekł:

— Za pozwoleniem, — pan zapomniałeś... a moje dwa soldy?

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Uprzednio Urzędnik Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, a obecnie Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Napoleon Mierkowski, z dniem 8 Lipca r. b., przeniósł swą kancellarję z domu Nr 280, do domu 1775 (nowy 22) przy ulicy Sto-Jerskiej, w prawym frontowym pawilonie na dole; od tego więc dnia wszelkie wręczenia prawne tylko tam dokonywane, będą ważne. (Zastać można każdodziennie od godziny 2ej z południa). (4—6) —5038—(D. W.)

— *Herman Kraushar*, Agent przysięgły Giełdy warszawskiej, mieszka obecnie przy ulicy Leszno, w domu Feywelsona, pod Nr 655 dawny, 4 nowy, (pierwszy dom za Składem Krupeckiego). (3—3) —5,011—(8,431)

— *Aleksander Kraushar*, Patron Trybunału, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Leszno, do domu Feywelsona Nr 655 dawny 4 nowy, pierwsze piętro od frontu. (3—3) —5,010—(8,432)

— *Choroby sekretne*, u mężczyn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N⁰ 1372, nowy 67.
J. *Bagieński*. (3—3) —4583— (3585)

— Doktor Malcz, przeniósł mieszkanie na drugą stronę ulicy Marszałkowskiej, vis à vis dawniej zajmowanego, pod Nr. 1370 (nowy 73) do domu W. Martwicha, wprost Zielonego placu (róg ulicy Próżnej), gdzie sklep kupca Dąbrowskiego (4-ty dom od Saskiego ogrodu po prawej stronie). Zastać go można w domu po południu od 4-ej do 6-ej a rano do 9-ej. (3—3) —4701— (7847)

— Zakład leczenia kumysem D-rów: Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w ujeżdżalni przy Saskim ogrodzie, otwarty codziennie od godziny 6-ej z rana do 9-ej wieczorem, przyjmuje chorych cierpiących: na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, takież katary żołądka i kiszek; różne chroniczne odpływy; na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa 6 tygodni przy codziennym nadzorze lekarzy zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8-ej do 12-ej w południe i od 5-ej do 7-ej po południu. Wydawanie zaś kumysu odbywa się dzień cały na butelki i szklanki, butelka w zakładzie wypita kosztuje kop. 30, wzięta na miasto kop. 37½. (7—10) —4154— (6943)

— Kantor Spedycyjny Leona *Barbanell*, przeniesiony został do domu Wnej Nowickiej pod Nr 656 przy ulicy Leszno, wprost Kassy Gubernjalnej. (2—3) —5102— (8596)

— *Szkice* słynnego malarza, Aleksandra *Orłowskiego*, wykończone ołówkiem, kredami i pastelami, w liczbie sztuk 33, są do nabycia. Obejrzeć je można w składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Resursie Obywatelskiej. (2—3) — 5128 -

— Siatecki Franciszek, Adwokat, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Długą do domu W. Władysława Wołowskiego pod Nr 572 i 3, nowy 49, wprost arsenału. (2—3) —5176—(8715)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi i choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę. (19—0) —1635—(2671)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie. (5—10) —4927—(8301)

— Dr *Levittoux*, z Uniwersytetu Paryzkiego, przeniósł mieszkanie na ulicę Niecałą, Nr 11 nowy (pierwszy dom od ogrodu Saskiego). Przyjmuje codziennie (jak zawsze), do 9ej rano i od 2ej do 4ej po południu. Osoby niezamożne bezpłatnie (3—3)—5140 – (8648)

— Józef *Kirszrot*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł kancellarję swoją na róg ulicy Rymarskiej i Tłomackiego pod Nr 739 lit: B, (nowy 11), do domu W. Bernsteina. (2—3) —5077—(8162)

— Henryk *Hoffmann* Patron Trybunału i Obrońca, przy Sądach Konsystorskich przeniół Kancelarję do domu Nr. 1771*a* (nowy 14) przy ulicy S-to Jerskiej. (2—3)—5160—

— Szymon *Rodzyn*, Patron Trybunału, przeniósł kancellarję swoją do domu W. Natansohna przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a* od frontu. (3—3) —5101— (8604)

— Lekarz Dentysta *Dowgwiłło* przeniósł mieszkanie do domu Dobrycza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Konsultacje do godziny 6-ej po południu. (3—3)—5155— (8723)

— Lekarz *Chmielewski* przeniósł swe mieszkanie, przy tejże ulicy Długiej, do domu Koelichena Nr. 489*a* (17 nowy). (3—3)—5154—

— Podaję do powszechnej wiadomości, iż jak dawniej tak i teraz przyjmować będę do mego Zakładu młodzież dobrego prowadzenia na edukację i stałe utrzymanie, i że ją do Szkół publicznych miejscowych jak i Niemieckich przysposabiać będę, zapewniając wszelkie wygody i nieodstępny dozór a to podług umowy. Bliższa wiadomość w domu Kaftala pod Nr 468J9, ulica Senatorska w Warszawie.—Przełożony Zakładu Naukowego *K. Broniewski*.

— Doktor Stanisław Kopeć przeniósł swe mieszkanie na ulicę Ordynacką (Nr. 6 nowy), dom W-go Brylskiego, (od rogu Nowego Światu druga brama z lewej strony). (3—3) —5009— (8542)

KANTOR INTERESSÓW BANKIERSKICH

MAURYCEGO NELKEN.

Zawiadamia posiadaczy poniżej wyszczególnionych pożyczek premjowych Ross. 5% 1ej emissji, które w Kantorze moim assekurowane były, iż takowe w ciągnieniu w dniu 13 b. m. wylosowane zostały na amortyzację. Osoby zatem interessowane, stosownie do posiadanych dowodów zabezpieczenia, po wymianę tychże premji na niewylosowane każdodziennie do Kantoru mego zgłosić się mogą.

Za Nr 11	Kwitu assekurac.	Ser. Nr. 18172
131	dto	11925
175	dto	15642
359	dto	2882
565	dto	4900
601	dto	950
958	dto	2363

2—2 —5305— (8547)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁOTNA rewańtuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(9—12) —4712—(7892) ulica Miodowa Nr 924.

Fabryką Kwiatów i Piór oraz Magazyn Strojów Damskich

A. KRUMHOLZ,

w tych dniach przeniesione zostały z ulicy Królewskiej, z domu Bayera, na Krakowskie-Przedmieście na 1sze piętro pod Nr 417, wprost Kościoła Ŝgo Józefa Oblubieńca, dom z trzema balkonami. (1—3) —5314—(8959)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA.

Z powodu zupełnego usunięcia sprzedaży cząstkowej, zarządziłem z dniem 16 Czerwca r. b.

WYPRZEDAŻ

wszystkich moich artykułów,

jak:

LAMPY, MASZYNKI do kawy różnej konstrukcji, **LATARNIE, WANIENKI, KONEWKI, KUBEŁKI, WATERKLOZETY, NACZYNIA kuchenne, PIECYKI** kuchenne nowej konstrukcji do gotowania i ogrzewania, **ŻELAZKA** do prasowania, **PIECYKI** do palenia kawy na spirytusie, bardzo praktyczne, i t p., po cenach znacznie zniżonych.

J. ZBROŻEK.

Na Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr 461.

(12—12) —4363—(7335)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło Rs. 1 Kop 40, Rs. 1 Kop. 55, Rs. 1 Kop 65, Rs. 2, Rs. 2 Kop. 25 i Rs. 2 Kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej, z któremi to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności. **S. LILIENTHAL.**

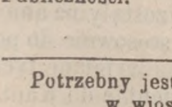
Ulica Długa, Hotel Niemiecki, Nr 584.

(5—6) —4879—(8095)

Potrzebny jest zaraz Jeometrze P-tu Radymińskiego w wiosce Radzyminskiej zamieszkałemu

POMOCNIK,

praktycznie i teorycznie dostatecznie obznajmiony. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1771, pierwsze piętro, u W-go Jana Zakrzewskiego. (2—3) —5257—(8879)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.

(9—0) —5016—(8458)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej, naprzeciwko Długiej, Nr 2gi.

(1—1) —5334—(5569)

Plac do zabudowania,

w położeniu nad które lepszego niemasz w Warszawie, z zapewnioną pożyczką budowlaną rs. 15,000, z powodu, że właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam budowaniem, jest **zaraz do sprzedania**, pod dogodnemi warunkami. Plany budowli są gotowe. Wiadomość pod Nr 411. Krakowskie-Przedmieście (dom Grodzickiego), na 1-em piętrze, główny lokal. Od 10 do 11 zrana.

(1—3) —5299—(8929)

DESKI I BALE

JESIONOWE I BUKOWE

w różnych gatunkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych w składzie przy ulicy Leszno, Nr 692 (72 nowy).

(1—3) —5310—(8954)

SKLEP,

mieszczący w sobie Skład Papieru, Dystrybucję i Galanterję, przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w Cukierni A. Paraviciniego, przed Bankiem.

(1—3) —5297—(8955)



Ogier maści siwej,

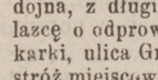
kompletnie pod wierzch ujeżdżony, chodzący także w zaprzęgu, w parze lub pojedyńczo, do sprzedania wraz z całym rzędem, kompletnym, prawie nieużywanym. Wiadomość u Stróża domu, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 37.

(2—3) —5265—(8881)

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe uciekła z mieszkania

SIWA KOZA,

dojna, z długiemi włosami, dosyć chuda. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie do właścicielki Zeldy Głębokiej, piekarki, ulica Grzybowska, niedaleko Wroniej, Nr domu 1045, stróż miejscowy wskaże. (2—3) —5266—(8888)

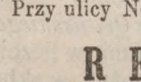


Potrzebnym jest wykwalifikowany **Pomocnik do Jeometry** lub **Jeometra** klassy I-ej Wiadomość w Rynku Starego Miasta, Nr 17 nowy, w Dystrybucji Tytoniów Pana Luksemburga. (2—2) —5294—(8879)

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1255, w ogródku pod Jabłkiem, założoną została nowa

RESTAURACJA.

Obiady po kop. 20, składające się ze 4 potraw i kawy czarnej. Tamże jest do sdrzedania **Billard** palisandrowy w bardzo dobrym stanie. (1—3) —5326—(8974)



Nagrody Rs. 3.

W dniu 15 b. m., zaginęła **SUKA** czarna wyżlica, z białą łatką na piersiach. Łaskawy Znalazca odprowadzić ją raczy na ulicę Podwal pod Nr 497a, gdzie stróż miejscowy wskaże, za nagrodą rs. trzy. Nieprawy zaś posiadacz drogą sądową, poszukiwanym będzie. (1—3) —5324—(8869)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blizko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz najgłówniejszych wygranych na Rs. **75,000** i **50,000** i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr. **30,000**, **20,000**, **15,000**. **10,000** i t. d., i t. d. w ostatniem ciągnieniu 5-ej klassy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

" " " **10,000**, oprócz wielu pomniejszych.

LOSY do 1-ej klassy 113 Loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.

(5—6) —4625—(7728)

Wójt Gminy Czyste

Podaje do wiadomości osób interessowanych, że w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 11tej rano, odbywać się będzie na gruncie wsi Koło licytacja na wydzierżawienie Kolonji we wsi Kole, pozostałej po ś. p. Józefie i Apolonji małżonkach Dominiak, od summy rocznej dzierżawy rs: 30.—w Woli dnia 2 (14) Lipca 1869 roku.

Kamiński.

(3—3) —5248—(Dz. War.)

ŚWIEŻE OWOCE:

Brzoskwinie, Ananasy, Morele, Melony nadeszły do **Składu Win, Herbaty, Towarów Kolonjalnych, Owoców i Delikatesów W. CHOCISZEWSKIEGO,** w domu W-go Bayera Nr 412 na Krakowskiem-Przedmieściu; otrzymuje także codziennie świeże transporta innych **owoców** krajowych i zagranicznych, jako to: **Wiśnie** łótówki, **Czereśnie** w różnych gatunkach, **Gruszki, Śliwki, Truskawki** olbrzymie ananasowe, **Poziomki, Maliny** na funty i porcje ze śmietanką, **Agrest, Porzeczki** i t. p. owoce sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych, tak w Składzie na Krakow.-Przedm., jak i Altanie w Ogrodzie Saskim.

(3—3) —5137—(8646)

Jeometra przysięgły klasy IIgiej.

Zawiadamiam niniejszem osoby interessowane, iż kancelarją swą otworzyłem w Warszawie w domu pod Nr 12 nowym przy ulicy Sliskiej. Przyjmuję wszelkiego rodzaju czynności miernicze i niwelacyjne, jak również i do nowej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wykonywam urządzenia lasów, lub kompletuję dawniejsze operaty, oraz podejmuję się przeprowadzania kolonizacji wraz z wyjednaniem na to pozwolenia właściwych władz.

Józef Piotrowski.

(1—3) —5315—(8855)

100 Arkuszy listowego papieru i 50 kopert z wyciskaniem liter.

Nr 1szy Biały kop. 40.
Nr 2gi Biały lub kolorowy kop. 50.
Nr 3ci Biały lub kolorowy w deseniach kop. 60 } w pudełkach.

w pudełkach eleganckich { 100. Biletów wizytowych wyciskanych kop. 75.
100. Biletów wizytowych litografowanych rs: 1.

Nabyć można w Składzie Materjałów Piśmiennych **Aleksandra Szleifsteina**, Krakowskie-Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża. Osoby z prowincji życzące sobie zamówić jeden z powyższych kompletów, raczą przysłać pod powyższy adres dołączając do każdej ceny kompletów kop. 10, a będą miały odwrotną pocztą, podług życzenia nadesłane franco. (1—6) —5307—(8939)

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane Karaluchy, Francuzy i Prusaki, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej; Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzina** do wywabiania plam. (6—10) —4320—(5570)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE

z kilku pokojów urzędowej roboty,



a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych,** rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(5—12) —4831— (5922)



Potrzebne są **Meble używane**. Garnitur mały ze stołem; nie uważa się fason ale trwałość. Żądane oddzielnie Sofa wygodna do sypiania ze schowaniem. Sprzedający nadeszle opis, cenę i adress, do Rządcy Zajazdu Nr 500a, (19) Podwal (1—1) —5335—(8985)

TEATR WIELKI.

Dziś **CYRULIK SEWILSKI.**
Jutro **„PIĘKNA HELENA“**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (38—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura z op. „Dinorah,“ Meyerbeera.
2. „Schwungräder,“ walc Straussa.
3. Introdukcja z op. „Romeo i Julja,“ Gounoda.
4. Potpourri z op. „Traviata,“ Verd'iego.
5. Uwertura z op. „Halka,“ Moniuszki.
6. Künstlerleben-walc, Straussa.
7. Fantazja z op „Trubadur,“ Verdiego.
8. „Offenbachiana,“ potpourri na melodje Offenbacha.
9. Uwertura z op. „Raymond,“ Ambr. Tomasa.
10. „Nad pięknym modrym Dunajem,“ walcc Straussa.
11. Romans Księżnej Kotschubey. Solo na puzonie wyk. Pan Künzel.
12. „Den Frauen-Heil,“ marsz Biały.

Pojutrze:

1. „Cisza morza i szczęśliwa podróż,“ uwertura koncertowa Mendelsohna-Bartholdy.
2. Kadryl z pieśni francuzkich, Straussa.
3. a) Akt wstępny Nr 1 do „Rosamunde,“ Schuberta. b) Marsz turecki z „Ruiny Aten,“ L. Beethovena.
4. Fantazja z Mendelsohna „Snu letniej nocy,“ Rosonkranza.
5. Uwertura do op. „Katarzyna Cornaro,“ Lachnera.
6. „Wiedeńskie karmelki,“ walc Straussa.
7. Romans (Modlitwa), Warlamofa. Solo wyk. 6 wiolonczelistów.
8. Sekstet i Finał z op. „Hugonoci,“ Meyerbeera.
9. Uwertura z op. „Oberon,“ C. M. Webera.
10. „Leitartikel,“ walc Straussa.
11. Akt wstępny z op. „Loreley,“ M. Brucha.
12. Reiter-Marsch F. Schuberta, instrumentował Liszt.

TIWOLI.

W **Sobotę**, dnia 17go b. m., **Przedstawienie humorystyczne** ze śpiewami i tańcami, pod dyrekcją **Jana Russanowskiego**. Przedstawione będą zupełnie nowe sztuczki w 5ciu odsłonach, **na benefis B. Eülenfelda**, Autora sztuczek grywanych w tymże Teatrzyku.— Biletów nabyć można w **Tiwoli**, każdego czasu.

W **Niedzielę**, dnia 18go b. m, w **Lasku spacerowym na Czystem**, przedstawioną będzie komedjo-opera w 3ch aktach, p. n. „**Złodzieje leśni**,“ pod dyrekcją Jana Russanowskiego, który na żądanie Szanownej i Łaskawej Publiczności, będzie sam miał w tej sztuce udział. (4—4) —5223—(8789)

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowym-Swiecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (23—0) —4503—(7343)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,“ przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (34—0) —4021—

W Poniedziałek 19 b. m. w **ELDORADO**, przedstawienie nadzwyczajne, na benefis Panny **Amandy Duval**. Bilety numerowane dostać można w mieszkaniu taj artystki, w Hotelu Angielskim, Nr 16, od godziny 2-ej do 5-ej. (3—3) —5238—(8857)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej. (23—0) —4514—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (34—0) —3995(6532)

Dziś:

I. **Der neue Don Quichotte**, scena przez Bergera. II. **Der fidele Schusterjunge**, scena solowa przez Pannę Friedrich. III. **Der Dispotierhannsel**, scena solowa, przez P. Penemana. IV. **Salon-Pitzelberger**, operetka Offenbacha.

Jutro:

I. **Der Wittwer**, krotochwila w jednym akcie. II. **Köck und Guste**, scena ze śpiewem. III. **Der Schneider Fips**. (1—1) —5332—

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKORONSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasińskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza. (1—14) —5309— (8859)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — r: 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	93	24	92	74
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	92	7	91	57
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	100	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	66	76	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	177	—	175	—
" " " z r: 1866	177	—	175	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	102	25	101	75
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	17
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Tercs:	—	—	116	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 26⅔
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 51½
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 117 k. 45 rs. 117 k. 30
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 5 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. 95 k. 85
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 16 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. — k. —; żyta od rs. 5 k. — do rs. 5 kop: 15; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —, do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: 60 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. — kop: 90 do rs: 1 k: 5.

Okowity płacono, dnia 16go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 53 do rsr. 3 kop. 59; za garniec od rs. 1 kop. 15 do rsr. 1 kop. 17.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 154.

Sobota.— Dnia 5 (17) Lipca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Bucholc Edward kupiec z Berlina nr 1363a; Grodziński Łukasz ksiądz z Słupca nr 2942J3; Gumnicki Adolf obyw: z Kielca nr 1363a; hr. Roniker Wiktor obyw: z zagranicy nr 3000b.

Wyjechali z Warszawy:

Bloch Stanisław kupiec i Czarnowski Artiur obyw: zagranicę; Sulgostowski Marcin obyw: do Rawy.

Wiadomości Literackie.

— **Kronika Rodzinna** na drugą połowę Lipca wyszła z druku i zawiera: Bądź poetką, wiersz J. Chęcińskiego; Historja kuli ziemskiej, przez D ra Juljana Kotkowskiego; Szkice ulotne, przez Gabrjelę Puzininę; Niektóre szczegóły o Elżbiecie Drużbackiej, przez Lucjaną Siemieńskiego; Wschodzi jak kwiat, powieść, przekład z angielskiego przez Z M. (c. d.).

— **Tygodnik Illustrowany,** N-er 81 Serji 2-ej wyszedł z druku i zawiera: Raciążek (z drzew.); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Djabel Rokita, (z 3 drzew.); O lwowskiej wystawie obrazów; Przegląd piśmienniczy; Erato, obrazek przez Wielisława, (dokończenie); Rysunki humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego, (drzeworyt); Szachy; Rebus; Obrazy z życia i natury, przez Wincentego Pola; Przegląd teatralny; Studnie abisyńskie; Do redakcji Tygodnika Illustrowanego; Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść Hackländera (dokończenie).

— **Kłosy** Nr. 211 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. K. (c. d.); Znalezienie Mojżesza; Obraz p. Delaroche'a, przez W. G.; Bajki Lafontaine'a: Wilk i Baranek; Dafnis i Alcymadura, przełożył F. H. L.; Przegląd muzyczny, przez Wł. Wiślickiego; Bławatek, wiersz A. Asn.; Goethego „Faust;" Trzy prelekcje publiczne (5-ta, 6-ta i 7-ma) D-ra Fil. F. H. Lewestama, prof. zwycz. Szkoły Głównej, (c. d.); Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c. d.); Narzeczone Aragońskie; Tragedja w pięciu aktach z niemieckiego, Michała Beer'a przełożył F. H. Lewestam, (c. d); Genjusz Rodziny; Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast, przełożył Maks. Glücksberg, (dokoń.); Odczyty publiczne w Londynie, streścił T. Skomorowski, (dokoń.); Wiadomości z pola literatury i sztuki; Przegląd Polityczny; Mody letnie paryzkie; Ryciny; Znalezienie Mojżesza; Obraz p. Delaroche'a; Rysunki Gustawa Dore z Bajek Lafontaine'a; Wilk i Baranek; Dafais i Alcymadura; Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego; W teatrze.

— Nr. 28 **Gzety Rolniczej,** wyszedł z druku i zawiera: Uprawa roli zagonowa i płaska, przez Władysł. Nalepińskiego; Produkty rolnicze i przeroby techniczne z dziedziny gospodarstwa wiejskiego na tegorocznej wystawie Wrocławskiej; Sierpkosa lub żniwiarka przez J. N.; O studniach folwarcznych i wiejskich (z rycinami), przez Wiktora Bylickiego; Korrespondencje gospodarskie z powiatu garwolińskiego, przez Józefa Zagórowskiego; List otwarty do Redakcji Gazety Rolniczej, przez Juljana Dobrzańskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni, dla czego hodowla koni w kraju naszym tak upadła II przez Konstantego Wzdulskiego. W odcinku; Cukier i buraki w Belgji, Holandji, Anglji; Ameryce i Włoszech, (dok.), przez Polikarpa Szlązkiewicza.

— Ner 3 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej. Przepuklina smugi białej, pęknięcie i wypadnięcie kiszek; Operacja radykalna przepukliny; Wyleczenie, opisał Karol Benni, assystent kliniki chirurgicznej; Przegląd Literatury Lekarskiej; Farmakologja i Djetyka, (sprawozdawca B. Lutostański); Kronika Zagraniczna; Posiedzenia Towarzystw lekarskich francuzkich w m. Maju. (Spraw. G. Lewandowski); Sprostowanie. Z powodu odpowiedzi D ra Smirnowa. (Markiewicz); Drobniejsze wiadomości; Bromek ammonu w kokluszu; Kronika Tygodniowa; Zakład leczniczy dla chorób syfilitycznych D-rów Podowskiego i Kadlera; Towarzystwo lekarskie Warszawskie; Dr. Lebiedziński.

— **Wędrowiec** N. 341 wyszedł z druku i zawiera: Feliks Mendelssohn-Barthoedi i jego utwory, przez Klemensa Podwysockiego (z drzew.); Dziewięciodniowa monarchini przez A Sulimierskiego; Rafael, przez Stan. Rzętkowskiego, (d. c.); Cowes na wyspie Wight, (z drzew.); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c.); Grobla na Skaldzie (z drzew.); Nasze przesądy (d. c.); Nowości literackie i nekrologia.

DONIESIENIA.

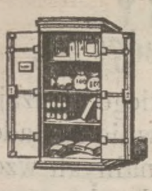
Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w kancellarji Szpitala tutejszego, głośna licytacja in plus, na sprzedaż różnego żelaztwa, oraz utensylijów i innych przedmiotów z użytku wyszłych.

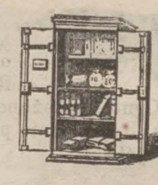
Pragnący nabyć powyższe przedmioty zgłosić się mogą do kancellarji Szpitala dla obejrzenia onych i powzięcia wiadomości o warunkach sprzedaży każdodziennie prócz dni świątecznych i uroczystych w zwykłych godzinach biurowych.

(3—3) —5125—(Dz War.)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,



OSTROWSKIEGO I S-KI

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecic takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14½,	kosztuje Rs. 85
Nr 0	„ 28½,	„ 24½	„ 21	„ „ 120
Nr 1	„ 30	„ 25	„ 23	„ „ 150
Nr 2	„ 34	„ 27	„ 24	„ „ 200
Nr 3	„ 40	„ 30	„ 25	„ „ 230
Nr 4	„ 44	„ 32	„ 25	„ „ 260
Nr 5	„ 48	„ 32	„ 25	„ „ 300
Nr 6	„ 54	„ 34	„ 25	„ „ 350
Nr 7	„ 60	„ 35	„ 26	„ „ 400
Nr 8	„ 72	„ 48	„ 26	„ „ 600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającemi cieplika, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go. Za otworzenie takiego zamku, innem jakiemkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków.** Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrzynki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie władz Zarządów dróg żelaznych i najznaczniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczyceni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(1-0) —5311—(8915)

Ktoby miał do sprzedania Kollektę Loterji Klassycznej, lub summę hypoteczną około **1000** rs. na 1-szym N-rze hypoteki, lub też gdyby kto potrzebował około **20,000** rs. na 1 szy Nr hypoteki zechce zgłosić się pod Nr 1078A, przy ulicy Granicznej do Składu mąki od dnia 18 b. m. codziennie po godz. 6-ej po południu. (1—1)—5322— (8958)

W końcu Czerwca r. b. od Listu zastawnego, LC. Nr 219,463 zaginął,

arkusz z kuponami,

obejmujący takowych sztuk dwanaście, poczynając od Grudnia r. b, ostrzega się więc ażeby kuponów tych nikt nie nabywał pod skutkami Sądowej odpowiedzialności.

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1869 roku.

Michał Żmijewski.

Assessor Sądu poprawczego w Warszawie. Nr mieszkania 755.

(1—3). —5313—(8957)



Jest do sprzedania **WAŁACH** kasztanowaty kłusak szwedzkiej rasy, szaraban— i dwa zaprzęgi do pojedynki ruskiej. W barakach powązkowskich, gdzie kwateruje pułk Samogitski, wiadomość w pułkowych stajniach u żołnierza Tiagunowa. (1—3) —5308— (8922)



W zakładzie stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613, (nowy 10) po prawej stronie od placu Ś go Aleksandra, są rożne **meble** do sprzedania jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe rypsem pokryte, nowego fasonu, są także Szafy, Łużka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. meble. Są także garnitury używane po cenie kosztu. Adam **Lewanowicz.**

(1—3) —5319—(8960)

Ktoby miał do wydzierżawienia

KOLONJĘ,

zaraz lub od Ś go Michała, do 30 dziesiatyn (dwóch włók) rozległości dochodzącą, z domem mieszkalnym murowanym, ogrodem, oraz innemi dogodnościami; najdalej o 28 werst odległą od Warszawy, raczy się zgłosić na ulicę Podwal pod Nr 1 nowy, do Rządcy domu.

(1—3) —5292—(8921)

Są do sprzedania

MAGLE,

pod Nr 444, na Krakowskiem-Przedmieściu.

(1—1) —5300—(8956)

Mam honor oznajmić niniejszem, że z powodu innych moich zajęć, po porozumieniu się z Zarządem Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, założone w 1827 roku, zdniem 1 (13) Lipca r. b. przestaję pełnić obowiązki Agenta tegoż Towarzystwa.

Warszawa, dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r.

Robert Beniewski,

ulica Bielańska, Nr 603/3.

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA.

założone w roku 1827.

ma honor podać do publicznej wiadomości, że Pan Robert Beniewski, z dniem 1 (13) Lipca roku bieżącego, na własne swoje żądanie przestaje pełnić obowiązki Agenta Towarzystwa w Warszawie, dotąd zaszczytnie przez niego zajmowane.

Celem rozwoju działań swoich w gubernjach Królestwa Polskiego, Towarzystwo urządza w Warszawie

AGENTURĘ JENERALNĄ

i reprezentowanem będzie przez

DOM HANDLOWY

D. ROSENBLUM,

który wszelkie ubezpieczenia od ognia na rachunek Towarzystwa Sam, lub przez Agentów specjalnych z jego ramienia zamianować się mających przyjmować i załatwiać będzie.

Z polecenia Zarządu, Inspektor

Karol Pascholdt.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, podpisany dom handlowy, ma zaszczyt zawiadomić, że od dnia 1 (13) Lipca roku bieżącego, przyjmować będzie na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń z roku 1827, wszelkie ubezpieczenia od ognia.

D. ROSENBLUM.

Ulica Długa Nr 590, nowy 11.

(2—3) —5189—(8645)

RUPTURY.
Bandaże Elektro-Medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnyah wzorów Marié-friéres w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny *z jedną pelotą* rsr. 6, *z dwoma peletotami* rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

J. PIK Optyk m. Warszawy ulica Miodowa Nr 497a.

(5—6) —4338—(1037)

FABRYKA POWOZÓW
W. ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(Velocipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz ulepszony dwu kołowy amerykański nieprzewrotny **po cenach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie.

(9—14) —4436—(1565).



Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy Świat, w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, poleca:

Łóżka żelazne składane, angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **Łóżka żelazne** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych.

(2—10) —4982 —(8636)

ZAWIADOMIENIE

NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU

zagranicznych Płócien, Bielizny stołowej, rozmaitych: tak damskich jak i mężkich Chustek do nosa, Ręczników, Bielizny damskiej, Płócien na prześcieradła bez szwu i t. p. rzeczy

POD FIRMĄ:

MIASTO BRUKSELLA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Pana Loewenberga, przy rogu ulicy Bielańskiej, pod Nrem 467 lit. a.

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności mój **nowy,** świeżo otworzony, doborowo skompletowany **Magazyn Towarów Płóciennych,** oraz **Bielizny stołowej,** w którym, chcąc zjednać sobie dobrą opinję Szanownej Publiczności, ustanowiłem ceny **nadzwyczaj** przystępne, **jednakże stałe,** dając przytem tak Towar **świeży, dobry,** jak i **rzetelną miarę,** za co poręczam.

Zamówienia na prowincję przyjmują się także. Ekspedjowanie ich będzie śpieszne i akuratne.

H. SCHÜTZ.

(1—3 —5288—(8844)

W dniu 18 b. m. to jest w Niedzielę, otwartą zostanie

TRAKTJERNIA,

przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie pod Nr 557, w której każdodziennie dostać będzie można PIECZENI z rożna od godziny 8mej rano do 10tej wieczorem, jak niemniej wszelkiego pieczystego, oraz wydawane będą OBIADY, SNIADANIA i KOLACJE po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze, zczem poleca się;

Józef Brzeziński.

(1—3) —5317—(8942)

Mam honor zawiadomić JWżnych i Wżnych Panów, iż Magazyn mój Krawiecki, zmieniłem na mieszkanie prywatne, i przeniosłem swój zakład do domu Wgo Pana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, na dole po prawej stronie z bramy. Polecam się względom Szanownej Publiczności czy z moich materjałów lub też podług gustu z przyniesionych wykończać najakuratniej i z dokładnem wykończeniem sztuki wykonywać obowiązuję się.

J. Fajerbach.

(3—3) —5233—(8833).

OSTROWSKIEGO I Spółki,

Główny Skład Amerykańskich Maszyn do szycia wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniégo. Z głowniejszych systemów względuje do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy: **Grovera i Bokera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.**

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.

Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatne.

(1—0) —5312—(8914)

„SAPONIFER"

Wyrabiany w Zakładach **Pensylwańskiej Solnej Kompanji** w Natrona Alleghany, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Najtańszy i najlepszy środek przyrządzenia mydła, za pomocą którego z każdego starego tłuszczu ugotować można **wyborne i piękne mydło,** tak łatwo jak zgotować filiżankę kawy!!

NIEOSZACOWANY SKARB DLA WSZYSTKICH GOSPODARSTW.

Puszka SAPONIFERU wraz z drukowanym sposobem użycia, kosztuje 50 kop., za które z dodaniem 4 funtów starego kuchennego tłuszczu lub łoju i innych pozostałości tłustych otrzymuje się:

10 funtów twardego i doskonałego mydła, albo
175 funtów płynnego mydła (Schmierseife)

Prócz tego Saponifer roztworzony w gorącej wodzie, w różnych dozach służy:

1) Do czyszczenia przedmiotów ze złota, srebra, wyrobów platerowanych, kryształów, porcelany, alabastru, marmuru, skór i rękawiczek zamszowych. — 2) Do prania materji jedwabnych i wełnianych bez zmiany farby i blaknięcia kolorów. — 3) Do mycia wszelkich sprzętów gospodarskich i kuchennych oraz podłóg, drzwi, okien i t. p.—4) Do mycia typów i walców drukarskich.—5) **Do mycia owiec jako środek najwyborniejszy i najtańszy z zachowaniem miękkości i połysku wełny.** — 6) Do ochrony drzew od owadów —W Ameryce SAPONIFER ogólnie przyjętym i upowszechnionym został, dowodem tego roczny wyrób kompanji **przeszło 10 miljonów puszek wynoszący.** Każda praktyczna i oszczędna z gospodyń powinna takowy posiadać w zapasie Jestto najekonomiczniejsze mydło dla wszelkich klass społecznych, albowiem jako tualetowe i nasycone olejkami pachnącemi, może służyć dla klass zamożnych, lub jako gęste dla uboższych, lub wreszcie w stanie płynnym do wszelkich użytków.— Drukowany sposób użycia do każdej puszki jest dołączony.

Skład główny i przyjęcie obstalunków w domu Handlowym **J. JULJUSBURGIER et Comp.**, na Krakow. Przedm. Nr 424 (33 nowy).—Kupcy otrzymują stosowny rabat.

Sprzedaż detaliczna w Składach:

WP. Ludwika Spiessa, Plac Teatralny Nr. 464/5:
„ I. A. Krausse, ulica Miodowa Nr. 484/10;
„ S. Wieniarskiego, Nowy Świat Nr. 1311/62;
„ Kraśkiewicza, Róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 1065C;
w Łodzi u
WP. G. Hoffmana, ulica Petrokowska. (8—0) —3773—(3873)

Zakład Wyrobów Mechaniczno-Ślusarskich FELIKSA TASZYŃSKIEGO,

między innemi wyrobami produkuje praktyczne

FOTELE ŻELAZNE,

zmieniające się w jednej chwili na dogodne **ŁÓŻKA.**



Poduszki z foteli stanowią wyborny materac.— Ulica Chmielna, Nr 1528, (nowy 14).

(3—4) —5008—(6291)

ZAKŁAD GALWANICZNY

złocenia i srebrzenia

PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,

(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(5—14) —5024—(8446)

Do sprzedania

FOLWARK

rozległości przeszło 90 diesiatyn (6 włók), 14 wiorst (2 mile), od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w blizkości miast fabrycznych. Życzący sobie nabyć takowy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa osób trzecich na ulicę Grzybowską pod Nr 14 nowy, lokalu Nr 3, dla powzięcia bliższych objaśnień.

(4—4) —5104—(8577)

Do sprzedania folwark,

składający się z 75 diesiatyn (z pięciu włók) miary chełmińskiej, w czem mieści się łąki gruntowej diesiatyn 22 i pół (włók jedna i pół), z zabudowaniem kompletnem i ogrodem owocowem i warzywnym, nad rzeką położone. Odległy od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej wiorst 25 po szosie. Bliższa wiadomość na folwarku Kamionek lit. A zaraz za rogatką Moskiewską. (6—6) —4945— (8315)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(18—0) —3538—(5819)

Sztuczna Cerownia i Wywabialnia Plam

Felixa Stobińskiego.

Ceruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w suknach jak i kortach, dywanach, szalach, i t. p., przedmiotach, oraz i wszelka reperacja garderoby męzkiej, przyjmuje się; przytem Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób damskich męzkich i kolorów wełnianych z zaręczeniem że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które te rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów, wszystkie to przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy-Świat Nr 1314 wprost kantoru Nelkena nie dochodząc ulicy Ordynackiej, gdzie Cyrkuł Xty wtym domu poprzednio mieścił się.

(3—3) —5082—(8589).

Handel Towarów Jarosławskich,

Posiada w znacznym zapasie.
Sieci do łowienia ryb, różnej wielkości;
Worki gotowe zagraniczne;
Worki używane;
Drelichy w różnych deseniach;
Płótna rozmaite, jako to: tapicerskie do wyklejania, pakowe do obszywania paczek pocztowych, płutno do wyklejania powozów i t. d.
Koperek do wódek.
Wszystko po cenie umiarkowanej.

Mendel Weichselfisch,
Za Żelazną Bramą, Nr 953, obok Handlu Win pod firmą M. W. Hanne. (2—5) —5192—(8749)



Fortepjan Zagraniczny,

mało używany, z starannie wypracowaną mechaniką, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę dla braku miejsca, przy ulicy Leszno pod Nr 29 nowym, w oficynie przy ogrodzie. (3—3) —4884—(8223)

Szwajcarka z Genewy

która lat cztery była w jednym domu szuka miejsca. Francuzka Paryżanka pragnie dostać się do domu Rskiego do wyjazdu w głąb Rosji. Wiadomość w biurze Nauczycielskiem Załęskiej, róg ulicy Senatorskiej Nr 466A.

(2—3) —5250—(8836)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

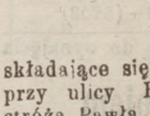
Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania,

Krowa młoda dojna

jak również,

Meble mahoniowe:

składające się z 6ciu krzeseł, 2ch foteli, kanapy i stołu, przy ulicy Bugaj na Komorze Wodnej Wiadomość u stróża Pawła. (3—3) —5166—(8694)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —5290—(13321)

ŚWIADECTWO.

Dwaj urzędnicy Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, bardzo nie ładnie piszący, wziąwszy sześć lekcji u Pana **Blocka**, zmienili zupełnie charakter pisania i poczęli pisać bardzo pięknie. O czem przy wyciśnięciu herbowej pieczęci, własnoręcznym podpisem zaświadczam.

Miasto Warszawa, 2 Lipca 1869 roku.

Warszawski Wice-Gubernator, (podpisano) **Daniłow**.

M. P. (podpisano) Radca **Puchalski**.

Piękny charakter pisania nietylko jest rzeczą potrzebną, ale ozdobą każdego człowieka, a tego dopiąć może przez metodę **Kaligrafa BLOCKA**, za pomocą **ręcznej maszynki**, bez mozołu każdy od **10** do **60** lat wieku **w sześciu lekcjach** (po godzinie dziennie), przeistaczając swoje pismo w kaligraficzne, szybkie, piękne, czytelne, handlowe, lub wreszcie w najdrobniejsze dla książek.

Na dowód tego, posłużyć mogą przywileje, jakie posiadam na tę metodę i świadectwa, w Nrach 122 i 124 Kurjera Codziennego drukowane; przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że pragnąc pozostać **w Warszawie** tylko **do 31 Lipca**, zgłaszających się przyjmować będę tylko **do 22 Lipca**. Cena umiarkowana.

Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 57.—Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.

(3—3) —5239—(8807) **HENRYK BLOCK**.

Potrzebny jest od Śgo Michała

L O K A L,

złożony: z Saloniku, Pokoju sypialnego, Przedpokoju i Kuchni. Zgłosić się do Stróża domu Nr 41, na Elektoralnej ulicy, z stosownym adressem na piśmie i oznaczeniem ceny lokalu.

(3—3) —4885—(8225)

Mieszkanie letnie w Helenowie

o półtorej wiorsty od stacji drogi żel. W. W. Pruszków położonem, są do najęcia 2 pokoje z kuchnią z meblami lub bez. Wiadomość u Rządcy w pałacu Nr 415 (nowy 15) na Krak: Przed: naprzeciw pałacu Namiestników położonym.

(3—3) —5043—(8496)

M I E S Z K A N I E

składające się z 3 Pokojów i Kuchni, kompletnie umeblowane, na dole, z Ogrodem obszernym, lub bez takowego, w bliskości Nowego-Świątu, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 11 (nowy), u Właściciela. Są także **Dwa małe MIESZKANIA**, przy ulicy Tamka, Nr 33 (nowy). Wiadomość tamże, u Rządcy

(3—3) —4989—(8377)

Bardzo porządny Lokal,

składający się z Salonu z Balkonem, pięciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, z taflowemi posadzkami, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal, Nr 511.—jest do najęcia zaraz, lub od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta, Nr 65.

(2—3) —5229—(6203)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614M, są do wynajęcia od 15 Lipca następujące lokale:

Trzy Pokoje z przedpokojem

i jeden duży pokój o dwóch oknach z przedpokojem, od frontu umeblowane, oraz trzy pokoje z przedpokojem na dole bez mebli na mieszkanie prywatne lub mogą być urządzone na sklep. Wiadomość na miejscu.

(3—3) —5247—(8831)

Mieszkanie z meblami,

do wynajęcia każdego czasu, na 3 miesiące, przy ulicy Brackiej, Nr 13 nowy, na 2 iem piętrze od frontu, za bardzo nizką cenę, mieszkania Nr 10. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" lub na miejscu.

(2—3) —5272—(8880)

Mieszkanie w Ogrodzie,

kwiatowym i fruktowym, w miłem i przyjemnem miejscu, do najęcia **4 Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia, nowo wytapetowane, z posadzką i podłogą olejno malowaną, najstosowniejsze **dla nowo-zaślubionych**, emerytów, emerytek, lub chorych osób, a życzących na świeżem powietrzu poprawić zdrowie. A także **Mieszkanie** kawalerskie z meblami lub bez mebli. Stajnie i Wozownie. Nr 70, Leszno na rogu.

(1—3) —5293—(7991)

Jest do wynajęcia każdego czasu,

Pokój na dole,

z oddzielnym wchodem, w porządnem i wygodnem miejscu, może być i z meblami. Wiadomość w Magazynie Strojów, róg Marszałkowskiej i Ś to Krzyzkiej, Nr 1400. Do tegoż Magazynu potrzebne są **Panny** do strojów i krawieczyzny.

(1—3) —5,321—(8953)

Pod Nr. 2814 w domu zwanym Kasztelańskim przy ulicy Bednarskiej od strony Wisły, gdzie się znajdują łazienki i łaźnia, są do wynajęcia 2-a **Pokoje** na 1em piętrze w każdym czasie z meblami lub bez mebli, wiadomość w łazienkach gdzie kąpiele, w kassie.

(1—3) —5306— (8935)

Z powodu zaszłych okoliczności jest do wynajęcia zaraz lub od 1 go Sierpnia r. b. **LOKAL** składający się z 4-ch pokoi przedpokoju i kuchni na drugim piętrze od frontu za rs. 270 rocznie przy ulicy Róg Twardej i Marjańskiej Nr. 1087c., stróż miejscowy wskaże i poinformuje.

(1—3) —5302— (8936)

Lokal składający się

z 2ch pokoi przedpokoju i kuchni

z meblami i do gospodarstwa potrzebnemi sprzętami, jest do wynajęcia w każdym czasie do Śgo Michała. Wiadomość u Rządcy domu w Alejach Jerozolimskich pod Nr 1582M.

(3—3) —5240—(8832)

Sklep świeżo wykończony,

z Pokojem i obszerną Alkową **do najęcia każdego czasu**; pierwszy od Ogrodu Saskiego od nowego wejścia, przy ulicy Niecałej w nowo wystawionym domu, bardzo dogodny na każdy handel, któryby uwzględniał potrzeby tak licznie tamtędy przechodzących do ogrodu i z ogrodu. Wiadomość na miejscu u stróża.

(1—3) —5298—(8930)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.